

# WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

## \_WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

**72 GALERIA grafiki**  
Biblioteki Sztuki

W piątek, 28 marca 2014 r. Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki przy ul. Wiśniowej 10 zaprasza na spotkanie z Pawłem Andrzejewskim, reprezentującym zielonogórskie środowisko artystyczne. Autor pokaże prace z cyklu PRZEDRUKI PRASOWE. Wystawie będzie towarzyszył wykład pt. A ONA WCIĄŻ MŁODA. Serdecznie zapraszamy.

Janina Wallis

## \_INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

17 listopada 2013 r. w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy odbyło się otwarcie monograficznej wystawy pt. *Pielgrzymka* prof. Andrzeja Bobrowskiego. Autor zaprezen-

tował grafikę - obiekty i instalacje wykonane specjalnie na bydgoską wystawę. Prace można było oglądać w sali ekspozycyjnej Czerwonego Spichrza. Wystawie towarzyszył katalog z tekstami Andrzeja Bobrowskiego i Barbary Chojnackiej. Kuratorami wystawy byli Andrzej Bobrowski i Barbara Chojnacka. Wystawa trwała od 17 listopada do 31 grudnia 2013.

Małgorzata Skrzypczak

**\_Wystawa**  
**Andrzej Bobrowski**  
*Pielgrzymka*  
Grafika Obiekt Instalacja

Prace **Andrzeja Bobrowskiego** nie po raz pierwszy pojawiają się w przestrzeni wystawienniczej w Bydgoszczy. W 2009 r. na ekspozycji *Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1900 roku*, zorganizowanej w bydgoskim Muzeum, mieliśmy okazję oglądać dwie bardzo odmienne realizacje - dużofORMATOWY drzeworyt z 1993 r. i obiekt graficzny - wieloelementowy wypukłodruk w piaskowcu, granicie i marmurze, wykonany w 2008 r. Prace te, różniące



\_ANDRZEJ BOBROWSKI, POLA MIŁOŚCI - 5 CZERWIEC, 2013, OBIEKT

się nie tylko czasem powstania, ale też techniką i materiałem, formą i przekazem, sygnalizowały przemiany w procesie twórczym artysty, szczególnie dynamiczne w postrzeganiu techniki wypukłodruku. Obrazowały odejście od tradycyjnego papierowego podłoża z płaskim graficznym nadrukiem do obiektu - tu kamiennego reliefu, funkcjonującego samoistnie ale mogącego też pełnić rolę matrycy. Jednak - co należy podkreślić - obie te realizacje były nowatorskie w czasie kiedy powstały, przekraczając granice umownie przypisane tradycyjnej, uzależnionej od warsztatu grafice. Już na początku lat dziewięćdziesiątych faktura naturalnego i przetworzonego drewna zainspirowała twórcę do eksperymentowania z innymi materiałami, zastosowanymi w realizacji wypukłodruków. Do swojego warsztatu artysta wprowadził wówczas m.in. tworzywa sztuczne, gips, cement i linoleum, często łącząc je w obrębie jednej matrycy. Graficzna matryca stała się dla Bobrowskiego tak samo istotna jak odbitka, zyskała całkowitą autonomię, funkcjonując jako samodzielny obiekt o walorach rzeźbiarskiego reliefu.

Wspomniane dzieła - drzeworyt *Bez tytułu* i obiekt graficzny *Babilon II* - ponownie zaistniały na muzealnej ekspozycji, tym razem w zupełnie innym, historyczno-artystycznym kontekście. W 2013 r. zostały włączone do wystawy jubileuszowej naszego Muzeum, reprezentując kolekcję sztuki współczesnej w zbiorach, a jednocześnie stanowiąc wyraz nowatorskich tendencji w grafice polskiej. W tym roku jeszcze raz, w bydgoskiej Galerii Miejskiej BWA, mogliśmy spotkać się z twórczością Andrzeja Bobrowskiego na Festiwalu Synteza Sztuk. Były to prace najnowsze, może najbardziej rozpoznawalne - z szeregiem miniaturowych ludzkich sylwetek, o uproszczonych formach, wyciętych lub drukowanych, tak charakterystycznych i nieustannie obecnych w sztuce artysty ostatniej dekady.

Właśnie te sylwetki, najczęściej ustawione w rytmiczne ciągi, nieraz ukazane w swobodniejszych układach, rzadziej chaotycznie rozrzucone tworzą symboliczne pola, nawiązujące do ludzkich emocji - *Pola doznań*, *Pola przyjaźni*, *Pola miłości*, *Pola samotności*. Ekspresję niektórych, pozornie statycznych układów wzmacnia graficzny kontrast czerni i bieli oraz element przestrzenności i światłocienia uzyskany nacinaniem figur. Jeszcze inne prace mieszczą się w tym kręgu, wyróżnia subtelna, monochromatyczna kolorystyka.

W odniesieniu do wymienionych wystaw, dzieła Bobrowskiego zaistniały w kontekście prac innych autorów, stanowiąc zaledwie fragment jego artystycznej wypowiedzi. Obecna ekspozycja jest nie tylko pokazem monograficznym samodzielnych prac, ale realizacją osadzoną w konkretnej przestrzeni - sali ekspozycyjnej czerwonego Spichrza z jej specyficzną surową architekturą. Autor komponuje przestrzeń wprowadzając do niej określone, wybrane plansze i obiekty graficzne, włączając też prace wykonane specjalnie na bydgoską wystawę. Rozmieszczenie obiektów, z tytułową *Pielgrzymką* wkomponowaną w niewidoczną oś sali oraz wzajemne relacje między pracami wpłynęły na ukształtowanie spójnego przekazu artystycznego zarówno w warstwie formalnej jak i treściwej.

Barbara Chojnacka

## **Brzeźnica po raz drugi**

Jesienią grupa studentów z pracowni prof. **Stanisława Kortyki** brała udział w plenerze malarskim w Brzeźnicy, miejscowości oddalonej kilkadziesiąt kilometrów od Zielonej Góry. Bazą plenerową było pięknie położone gospodarstwo agroturystyczne „Stary Młyn”. To właśnie nieustanny szum spadającej wody towarzyszył uczestnikom pleneru wykonującym swoje plenerowe prace. I tym razem plenerowicze mieli wspaniałą, prawdziwie jesienną pogodę, z pięknym światłem i pełną gamą kolorów jaką tylko może obdarować oko słoneczny październik. Cała okolica dostarczała wystarczającą ilość motywów, aby każdy z uczestników pleneru mógł wybierać to, co stanowiło dla niego inspirację, co pozwalało również na indywidualne, malarskie rozwiązania problemu - począwszy od rzetelnego studium pejzażowego, po bardziej syntetyczne potraktowanie wybranego motywu. A tych nie brakowało. Wystarczy wspomnieć, że dostarczało ich samo obejście gospodarstwa, sad, strumień i wszędzie rosnące drzewa, a nade wszystko rozległe pastwiska nad Bobrem, z pasącymi się krowami, które tak bardzo inspirowały niektórych studentów, że ten animalistyczny, dodam - i tak stary, temat był podejmowany w całej serii obrazów. Plonem kilkudniowego pobytu w tym bardzo gościnnym ośrodku prowadzonym przez panią Aleksandrę Wiktorowską, była pokaźna ilość prac, zarówno obrazów olejnych, akwarel, szkiców, a nawet ciekawych i oryginalnych eksperymentów plastycznych jak choćby szkice akwarelowe na tekturowych talerzykach. Niemal wszystkie prace zaprezentowane zostały na poplenerowej wystawie w Instytucie Sztuk Wizualnych przy ul. Wiśniowej 10.

Okazuje się, że mające swoją bogatą tradycję w historii sztuki malarskie plenery, które od dziesiątków lat stanowią również istotny element programu dydaktycznego na uczelniach artystycznych, wciąż są bardzo atrakcyjną formą studiowania malarstwa, z jego immanentną wartością jaką jest swoboda artystycznej wypowiedzi. Są wreszcie tej swobody zupełnie naturalną manifestacją w mierzonym się z innymi - poza pracownianymi - problemami artystycznymi jakie rodzą się w bezpośrednim kontakcie z naturą - z otwartą przestrzenią, bogactwem kolorów i zmiennym światłem.

SK

Uczestnicy pleneru:  
**Cezary Bednarczyk,**  
**Ksenia Blewaska,**  
**Daria Cholewa,**  
**Marta Greszta,**  
**Agnieszka Jacyno,**  
**Liwia Litecka,**  
**Marta Rajewska,**  
**Edyta Skiert,**  
**Sylwia Szydlak,**  
**Anna Wieszczyżyńska,**  
**Ewa Zaleska.**

Opiekunem pleneru był asystent **Jarosław Jeschke.**





FOT. Z WYDZIAŁU